

Co widząc ziemia, zadrżała

„Błyskawice jego oświecają okrąg świata, co widząc ziemia, zadrżała”. „Patrzajcież, abyście nie wzgardzili tym, który mówi, bo jeśli oni nie uszli gardząc tym, co na ziemi mówił (Mojżeszem – Hebr. 10:28), daleko więcej my, którzy odwrócimy się od tego, który z nieba mówi, którego głos naonczas poruszył ziemię (2 Mojż. 19:16-18), a teraz obiecuje, mówiąc: Jeszcze raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem. A to co mówi: Jeszcze raz, pokazuje zniesienie rzeczy chwiejących się, jako tych, które są uczynione, aby zostawały te, które się nie chwieją” – Psalm 97:4; Hebr. 12:25-27.

Psalmista proroczko spogląda w przyszłość i to, co zauważył, mówi: „Pan króluje, wyskakuj ziemio, a wesel się mnóstwo wysp!” Proroctwo to odnosi się do powrotu naszego Pana na ziemię i czasu, gdy obejmie pełną moc i władzę, gdy królestwo Jego zostanie zupełnie utwierdzone na ziemi i Jego chwalebne panowanie zostanie w całej pełni objawione i uznane.

Prorok także pokazuje, co ma poprzedzić ustanowienie i objawienie tegoż królestwa, gdy mówi: Obłok i ciemność około Niego, sprawiedliwość i sąd są gruntem stolicy Jego. Ogień przed obliczem Jego idzie, a zapala wokoło nieprzyjaciół Jego”. Jak prawdziwe są te słowa, patrząc na wojny, zaburzenia, zamieszania i ucisk, które dokoła nas wybuchają. To wszystko jest dowodem Jego obecności! Jeżeliby ktoś zapytał: Dlaczego obecność Chrystusa powoduje taki ucisk, zamieszanie i uciśnienie narodów? Odpowiedź jest, bo „sprawiedliwość i sąd są gruntem stolicy Jego”, bo On sądzi narody i waży ich na szali i wykonuje sąd według sznura, a sprawiedliwość według wagi w tym celu, ażeby sprawiedliwe zasady Jego rządu i panowania mogły być ustanowione na ziemi. Podczas Jego panowania nie tylko niesprawiedliwość będzie objawiona, ale „ogień przed obliczem Jego idzie, a zapala wokoło nieprzyjaciół Jego”. Wszyscy przeciwnicy sprawiedliwości poniosą utrapienie, zostaną zniszczeni, spaleni ogniem gorliwości Pańskiej (Sof. 3:8).

Dzieło sądu i czas ucisku jest niezbędnym przygotowaniem do chwalebного panowania sprawiedliwości, które natychmiast nastanie i będzie prowadzone przez Wielkiego Króla, który jest miłosierny i nie może błędzić. Dlatego prorok zachęca, aby się cieszyć i radować. Zaiste, iż jest powód do radowania się; nie tylko święci mogą się radować, ale i cała ziemia, a co jest przywilejem świętych, to o tych rzeczach opowiadać mającym uszy ku słuchaniu. Lecz czy usłuchają czy nie usłuchają, jednak opowiadamy, a gdy przyjdzie wielkie uciśnienie podczas tego sądu i zaczniesz wyciskać swoje prawa na sercach ludzkich, wtedy świadectwo, które słyszeli,

stanie się balsamem na zbolełe serca, bo przekonają się, że Ten, który ich uderzył w gniewie swoim, jest miłosierny i nie chce, aby poginęli, lecz żeby się wrócili do Niego i żyli.

Według orzeczenia proroka Królestwo Chrystusa ma być ustanowione pośród wielkiego ucisku, obłoku, ciemności i chmury. A wśród tych ciemności „błyskawice jego oświecają okrąg świata, co widząc ziemia zadrżała”.

Jak właściwe jest to podobieństwo! Prawdziwie błyskawice pośród ciemności chmur i niepewności tego dnia ucisku pojawiają się, przyświecają swą jasnością i oświecają zasady, które stoją w zupełnej sprzeczności do niesprawiedliwości i nieładu, którymi odznacza się dzisiejszy porządek świata. Błyskawice wychodząc od tronu zakrytego chmurami oświecają tu jeden błąd, tam drugi, to znów jeszcze inny, tak że z czasem z tego powodu powstanie przeciw nim cały świat. Do pewnego stopnia już się to dzieje i cała ziemia (społeczeństwo) drży ze strachu – bojaźni, nie wiedząc, czym się to wszystko zakończy.

Jest także bardzo znamienne, że te błyskawice ustawicznie zwracają uwagę na Słowo Boże, na „złote prawo miłości”, na równe prawa i przywileje wszystkich ludzi, na braterstwo i na wzniosły charakter Jezusa Chrystusa i poświęcającą się miłość dla dobra ogółu, na prawa miłości w przeciwieństwie do praw samolubnych itp. Przywódcy ludu mówią dużo o sprawiedliwości (choć w praktyce okazuje się inaczej) i o przyszłym sądzie. Oni wierzą i mają nadzieję, że w jakiś sposób obecne zło musi być naprawione. Często powtarzające się błyskawice, wychodzące z ciemnych chmur, otaczających niewidzialnego, a obecnego Króla, oświecają zasady praw Bożych, zawarte w Jego Słowie i przywodzą pod rozwagę wszystkich ludzi, między innymi starania, by utworzyć np. ligę narodów, aby uniemożliwić prowadzenie wojny i wiele tym podobnych ulepszeń, o których czytamy w pismach codziennych i periodykach, że nad tymi sprawami dyskutują w kołach rzemieślniczych, stowarzyszeniach unijnych, na ulicach, w fabrykach przy pracy lub na targach i w innych miejscach. Nawet pogańskie narody są zainteresowane i prowadzą w tym względzie dyskusje, porównując życie chrześcijan z ich zasadami, wychwalają naukę Założyciela, a wyśmiewają jej wyznawców chrześcijaństwa.

Tym sposobem błyskawice oświecają okrąg świata, a w wyniku tego pojawiają się wszędzie zaburzenia, niezadowolenia, powstaje niepokój i cały ruch myśli przybiera kierunek rewolucyjny. Błyskawice objawiają zepsucie i zgniliznę, jaka panuje na świecie i pokazują ludziom, iż



żyją niżej, aniżeli godność człowieka wymaga. Wielu dopatruje się prawdziwego stanu rzeczy, lecz jak z niego się wydostać i naprawić zło, nie mają sposobów, bo sprzeczne pojęcia, teorie, głosy i myśli wykazują prawdziwy stan rzeczy, o którym prorok przepowiedział, gdy mówił: „Rozgniewały się narody; ziemia cała jest poruszona z powodu nieporozumień, które prędzej, czy później muszą wybuchnąć. „Widząc to ziemia, zadrzała”.

Podczas, gdy (ziemia) ludzie drżą ze strachu, patrząc na rzeczy, które zbliżają się na wszystkich świat, jakim jest stan i usposobienie wiernych i poświęconych z ludu Bożego? Czy oni także drżą z bojaźni? Czy widząc wykonywanie się sądu Bożego nad niepobożnymi, tak że cała ziemia zaczyna się chwiać i potaczać jak pijany (Izaj. 24:20), czy i oni znajdują się w przerażeniu i bojaźni? Wcale nie, bo jest napisane: „Niech się rozweseli góra Syon, niech się rozradują córki Judzkie dla sądów twoich, Panie” (Psalm 48:12). Zaś Psalm 91 i 46 pokazują, iż ci się będą cieszyć, podczas gdy inni będą płakać i narzekać; pokazują także przyczynę, to jest iż ci będą mieszkać w ochronie Najwyższego i w cieniu Wszechmocnego przebywać będą (co jest pokazane w figuralnym przybytku, nad którym był obłok, co figurowało obecność i opiekę Bożą).

„Tajemnica Pańska objawiona jest tym, którzy się go boją, a przymierze swoje oznajmuje im” (Psalm 25:14).

Przebywający w ochronie Najwyższego mają obiecanie, że w tym trudnym czasie otrzymają jasne pojęcie planu Bożego, które ich uzdolni do zastosowania się do okoliczności, w jakich się znajdzie świat, a także do spokojnego zachowania się, co będzie wynikiem poznania woli Bożej. Wśród burzy i walki tego dnia Pańskiego, przebywający w ochronie Najwyższego słyszą Jego głos, a serca ich radują się, ponieważ mają zupełne w Nim zaufanie i wierzą, iż Bóg zdolny jest z całego tego zamieszania wyprowadzić ład i porządek. Pojmują oni, iż podczas sądu tego dnia Pan przemawia z niebios – z wysokiego miejsca władzy – dlatego radują się i uwielbiają GO rozpoznając Jego świętobliwość, sprawiedliwość, miłość i mądrość, które zapewniają, iż wszystkie rzeczy wyjdą na dobre.

Psalmista także nadmienia, że świat na ogół będzie w nieświadomości odnośnie ważności obecnych wydarzeń i dlatego będzie się lękać i drzeć, święci zaś mając o tych rzeczach pojęcie, będą się radować, iż sprawują się sądy Pańskie i wiedzą, jaki będzie koniec tych rzeczy – jaki będzie z tego wynik. Niektórzy jednak nie będą zwracać uwagi tak na ucisk świata, jak i na głos mówiący z nieba, będą służyć swym bożyszczom, dlatego o tych psalmista mówi:

„Niechaj będą zawstydzeni wszyscy, którzy służą obrazom, którzy się chlubią w bałwanach” (Psalm 97:7).

Słowa te przypominają ostrzeżenie apostoła Pawła, jak powyżej cytowaliśmy: „Patrzcie, abyście nie gardzili tym, który (teraz) mówi...”. Apostoł odzywa się do tych, co słyszą głos Pański i wiedzą, że ich ostrzega, aby zwracali uwagę na głos Tego, który przemawia w gniewie i sędzie. Lecz są niektórzy, co nie zwracają uwagi na przestrogi, a chociaż znają głos Pański, to jednak nie są posłuszni temu głosowi i nie chcą być nim kierowani, ale odwracają swoje serca od Tego, który mówi z nieba, a natomiast zwracają się do bałwanów. Te „ryte obrazy” są dziełem ich własnych rąk – są to fałszywe nauki obecnych złych dni i tych, co odrzucają świadectwo mówiącego z nieba, a którzy już raz słyszeli, a potem popadli w ten lub inny rodzaj nauk, które dziś zwodzą wielu albo przenoszą się z jednej do drugiej, to znów do innej.

Wszyscy tacy na pewno będą zawstydzeni, wystawieni na pohańbienie i zamieszanie; ich bóstwa zostaną zniszczone, a rozmyślnie lub dobrowolnie grzeszący oświeceni uczestnicy błogosławieństw, znajdujący się pod wpływem ducha św. i Prawdy, którzy następnie odwrócili się, nie ujdą zapłaty za swoje postępowanie. „Bo jeśli oni nie uszli, gardząc tym, co na ziemi mówił, daleko więcej my, którzy odwracamy się (po pierwotnym uznaniu) od tego, który z nieba mówi”.

W Liście do Hebrajczyków 12:18-21 Paweł apostoł wspomina o manifestacjach, jakie towarzyszyły ustanowieniu prawa Zakonu danego Izraelowi przez ręce Mojżesza jako Pośrednika przymierza (2 Mojż. 19). Tak potężne i straszne było to, co widzieli, że Mojżesz rzekł: „Uląkłem się i drzę”. Najpierw za pośrednictwem Mojżesza naród izraelski zawarł przymierze i zobowiązał się być posłusznym Bogu, mówiąc: „Wszystko, co Pan rzekł, uczynimy”. Pan Bóg czyniąc z nimi przymierze rzekł: „Jeśli słuchając posłuszni będziecie głosowi memu i strzec będziecie przymierza mego, będziecie mi własnością nad wszystkie narody i będziecie mi królewskim kapłaństwem i narodem świętym” (2 Mojż. 19:5-8).

Następnie było dane prawo Zakonu przez ręce Mojżesza jako naznaczonego od Boga pośrednika. „I rzekł Pan do Mojżesza: Oto Ja przyjdę do ciebie w gęstym obłoku, aby słuchał lud, gdy będę mówił z tobą, a żeby też wierzyli tobie na wieki” (w. 9). Obecność Boża ukazała się w chmurze okrywającej górę, z której wychodziły grzmoty, błyskawice i głos trąby: „A góra Synaj kurzyła się wszystka, przeto iż zstąpił na nią Pan w ogniu; i występował dym z niej jako dym z pieca i trzęsła się wszystka góra bardzo. A gdy się głos trąby im dalej, tym bardziej rozlegał, Mojżesz mówił, a Bóg



mu odpowiadał głosem... I wezwał Pan Mojżesza na wierzch góry i wstąpił tam Mojżesz” (w. 18-20). Ludowi też było przekazane, by nie dotykał się góry pod karą śmierci (w. 12-13, 21-25).

Ta tak potężna manifestacja była figurą na jeszcze większą, jaka ma towarzyszyć ustanowieniu Nowego Przymierza przez Pośrednika większego niż Mojżesz – to jest Pana naszego Jezusa Chrystusa. Góra (królestwo) Domu Bożego zaczyna być ustanawiana na wierzchu wszystkich gór (królestw) ziemi i będzie wywyższona nad pagórkami (Izaj. 2:2). Chmury i ciemność (zamieszanie i uciśnienie narodów) są około niej (Psalm 97:2), a grzmoty i błyskawice powodują, iż ziemia cała się trzęsie, jak to miało miejsce na górze Synaj. „Jam ci postanowił króla mego nad Syonem, górą świętą moją”, przeto apostoł mówi: „Patrzcież, abyście nie wzgardzili tym, który mówi”. Bo jeżeli ci, co nie byli posłuszni Mojżeszowi i przepisom prawa, byli karani śmiercią, jak ucieczemy kary, jeżeli wzgardzimy głosem pośrednika większego niżeli Mojżesz, który teraz przestrzega, abyśmy się chronili od tajemnych przestępstw, od lekceważenia okoliczności, jakie towarzyszą ustanowieniu Nowego Przymierza przez Chrystusa, Pośrednika tegoż przymierza?

Widzimy, jak chmury ucisku się zbierają, słyszymy głos grzmotów sądu „Pan mówił i przyzwał ziemię od wschodu słońca aż do zachodu jego” (Psalm 50:1); widzimy, jak błyskawice prawdy i sprawiedliwości rzucają swe światło i jak cała ziemia drży przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przychodzą na wszystkich świat; a wypełniające się wydarzenia dają się słyszeć jak przeciągły głos trąby.

Jak wydarzenia te wpływają na nas? Czy postępujemy z powagą i bojaźnią, nie zaniedbując obietnicy o wejściu do odpocznienia i chwały Jego Królestwa, aby ktokolwiek z nas nie był upośledzony? (Hebr. 4:1). I czy jesteśmy troskliwymi o to, aby nasze powołanie i wybór uczynić pewnym? A może gardzimy i lekceważymy wszystkimi objawami Boskiej mocy i chwały, odwracając się od Tego co mówi z nieba, przykładając serca do

marności? Strzeżmy się więc i pilnujmy naszego serca, aby nas nie uniosło i abyśmy nie zeszli na manowce.

Jak to było pokazane w figurze, tak podobnie będzie przy ustanowieniu Nowego Przymierza; jak tam trzęsła się ziemia tak tu społeczeństwo; jak tam trzęsły się góry, tak tu królestwa; a nie tylko to, ale apostoł Paweł dodaje, że Pan Bóg obiecał potrząsnąć i niebem – władzami kościelnymi.

Jaki jest cel tego potrząsania? Celem tym jest, aby wszystko, co jest ruchome, niestałe, złe, zostało usunięte, a ustanowione zostało Królestwo, które nie będzie poruszone. W tym czasie sądu wszystko, co jest niestałe, co może być wstrząśnięte, będzie usunięte. Zostaną jedynie niewzruszone zasady sprawiedliwości i prawdy, które zdolne są wytrzymać trzęsienie, a zatem godne zająć miejsce w Królestwie Bożym. Każdy kto został powołany do udziału w Królestwie, musi być miłośnikiem i zwolennikiem sprawiedliwości i prawdy. Wszyscy inni, gdy zostaną „potrząśnięci”, wypadną z grona powołanych do Królestwa. Dzieła potrząsania dokonują liczne sidła zastawiane na tychże powołanych, jak również wiele złudzeń w tej godzinie pokuszenia. Tego rodzaju doświadczenia wykażą, którzy są stałymi, wiernymi, zaś wszyscy niestali i niewierni przymierzu uczynionemu z Bogiem odpadną przy tym trzęsieniu, a pozostaną w końcu tylko prawdziwi i wierni – nieporuszeni.

„Widząc więc, że to wszystko ma się rozplątać, jakimi powinniście być w świętym obcowaniu i pobożności... Przeto, najmilsi, na to oczekując, starajcie się, abyście bez zmazy i bez nagany od niego znaleźieni byli w pokoju” (2 Piotra 3:11,14).

W.T. 1896-5

Watch Tower
R- (1896 r.)
„Straż”